KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 8 (20) Września 1858 Roku. № 248. Jutro, Śgo Mateusza Apost: i Ewang:.

Wczoraj o godzinie 11ej z rana, z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężny Alexandry Józefówny, Małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza i Narodzenia się Wielkiego Xięcia Konstantego Konstantynowicza, odbyło się w Soborze Prawosławnym NN. TRÓJCY dziękczynne Nabożeństwo, przyczem odczytany został wydany z tego powodu Najwyższy Manifest.

Jutro Rocznica Urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza.

Rzadko już w kraju miejsca, aby je nie zdobiły tak zwane przez lud, męki BOŻE, czyli wzniesione po drogach Krzyże, a zwłaszcza gdzie okolica ludniejsza i trakt liczniej uczęszczany bywa. Niezbyt dawno tuż za Miłosną, jak trakt Lubelski rozdziela się z Brzesko-Litewskim, wzniesiony został Krzyż nader ozdobny. Krzyż ten, okolica zawdzięcza P. *Walterowi*, Wójtowi Gminy Miłosna; zaś poświęcony został przez JX. *Moczarskiego*, miejscowego Kapłana, a to w obec licznie zebranego pobożnego ludu z Gminy Miłosna. Ten sam obrzęd i w tymże samym dniu to jest 29 z. m., odbył się pod Kałuszynem, co dowodzi pobożności mieszkańców i ich gorliwości o chwałę BOŻĄ.

Główna Kassa Oszczędności.—W tygodniu upłynionym do dnia 7/19 Września r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 59; na które, tudzież na dawniejsze, w 357 wnioskach, złożono rs. 7,607 kop: 10. Na żądanie 134 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 56 k. 46), rs. 5,370 kop: 58½. i umorzono xiążeczek oszczędności 57. Przeto Uczestników 12,701, posiada kapitał rsr. 639,108 kop: 61.

JO. Xiążę *Gorczakow*, Rzeczywisty Radca Tajny, Minister Spraw Zagranicznych Państwa, przybył z Moskwy, a JW. Jenerał-Adjutant *Merchelewicz*, z Kowna.

JW. Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Lambert*, przyjechał z Petersburga.

JO. Xiążę Adam *Woroniecki*, Marszałek Szlachty Gubernji Lubelskiej, przyjechał z wsi Rejowca.

JW. Rz: Rad: Stanu, Szambelan *Skibicki*, Członek Senatu, powrócił z Paryża.

Z Paryża przybył JW. Radca Stanu *Woyde*.

Ludwika *Dawid*, przeżywszy lat 78, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zasnęła w BOGU. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski; oraz na exekwje w Kościele XX. Kapucynów, w dniu 23 b. m. o godz: 10ej z rana, odbyć się mające.

X. M. *Solarski*, Dr Ś. Teologji, Spowiednik Katedralny Krakowski, przyswoił językowi polskiemu dziełko treści religijnej p. t. *Przewodnik do szczęśliwości dla młodzieży naszej.* Tłumacząc je z języka francuzkiego, zastosował do postępowania i obyczajów naszych, i przypisał JW. F. *Wężykowi*, Prezesowi Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, prosząc, aby swą patryarchalną ręką podał je młodzieży naszej, i w czytaniu i pożytkowaniu pobłogosławił. W zalecającej to dziełko cenzurze duchownej czytamy: »Rzewność i prostota stylu, z jaką niebieski Mistrz z uczniem się rozmawia, są nader przekonywającemi i silnie pociągającemi wszystkich, a osobliwie wiek młodzieńczy do cnoty.” Dziełko to wyszło z drukarni J. *Ungra* w domu PP. Wizytek Nr 391, gdzie nabyć je można, jak równie w xięgarniach Warszawskich i na prowincji po cenie k. 50.

W dniu 9 (21) b. m., o godz: 11tej z rana, odbędzie się w rynku Starego-Miasta exekucja wystawienia pod pręgierzem na osobie Kacpra *Chojnackiego*, o udział w rozboju, ucieczkę z więzienia i kradzież obwinionego, na pozbawienie wszelkich praw z osiedleniem na zawsze w Syberji skazanego.

W tych dniach wyszły z druku: *Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych oraz pieczenia ciast*, ułożone przez Lucynę *C.* Rzeczona xiążka, bardzo podręczna dla gospodyń, znajduje się już w tutejszych xięgarniach, oraz u wydawcy przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9.

Najdalej z d. 1 Października otworzoną zostanie w m. Płocku nowa xięgarnia przez P. Bolesława *Stablewskiego.* Xięgarnia ta połączona z składem nót oraz zasobem materjałów pismiennych, odpowie bezwątpienia swemu założeniu i oczekiwaniom Publiczności Płockiej gdyż właściciel jej, pracując w tym zawodzie czas długi pod okiem pierwszych xięgarzy w Warszawie, zdoła odpowiedzieć temu zaufaniu, jakiem w tym względzie zaszczycony przez Publiczność zostanie.

Do xięgarni i składu nót muzycznych E. *Wende* i *Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza*, nadeszły pomiędzy innemi nowościami muzycznemi: *Moniuszki*: »Lirnik wioskowy,« sielanka Wł: *Syrokomli*, 4 pieśni rs. 1 kop: 80; tegoż, »6 Polonaises du Prince *Ogiński*,« rs. 1 kop: 30; tegoż, »Polonaise dédiée à Mlle *Przeciszewska*,« kop: 52½. W tejże xięgarni jest także do nabycia nowo wyszła broszurka w języku niemieckim, pod tytułem: »Sztuka ułaskawiania najdzikszych koni,« przez P. *Rareya*, tłomaczenie z angielskiego, kop: 20; z portretem autora, kop: 35.

(A. n.) Zaszedłszy do restauracji Państwa *Cypińskich* pod Nrem 371 na Krakowskiem-Przedmieściu, znalazłem obiad smacznie przyrządzony. Powtarzałem bytność moją w ciągu tygodnia, i zawsze z równąż troskliwością zastałem przyrządzone potrawy. Cena bardzo przystępna, bo tylko kop: 20; grzeczność i porządek w usłużeniu, oraz zdrowy i smaczny pokarm, mianowicie w mniejszych restauracjach, zasługują w Warszawie na uznanie i pochwałę. Zatem podaję do publicznej wiadomości, aby pochwalając Państwa *Cypińskich*, dowieść kierującym przemysłem tak niezbędnym do utrzymania życia, iż, interesenci umiejąc oceniać ich zasługi w tym względzie, z chęcią pochwalają pracę sumiennością nacechowaną.—K. P. *Oby*: z Kujawskiego.

Wczorajsza Niedziela jako pogodna, znowu spowodowała życie i ruch w mieście, zwłaszcza w miejscach przechadzek, które wszędzie przepełnione były. Ciągnące ku Alejom i Ogrodowi Botanicznemu massy, zatrzymywały się częściowo w Dolinie Szwajcarskiej, która zaledwie mogła objąć Gości. Urządzona tam zabawa powiodła się zupełnie, ale z nieprzewidzianych powodów, *bojowa muzyka* miejsca nie miała, wszakże przezorność niezmordowanego Dyrektora Pana E. *Bach*, w odegraniu przez orkiestrę innych dzieł pierwszo-rzędnych, brak ten zastąpiła. Spalone fajerwerki, a w liczbie ich po raz pierwszy *wulkaniczne wybuchy wezuwjuszu*, zyskały powszechne zadowolenie. Dziś w tejże Dolinie, świetna illuminacja i ognie bengalskie, a obok tego, swoim porządkiem, orkiestra Pana E. *Bach* wykona najnowsze i ulubione kompozycje. Cena wejścia zwyczajna, po kop: 15 od osoby.

Odkrywając od czasu do czasu poetyczne talenta dziewic, wpadliśmy znowu na jedną z takowych, której utwór poddajemy pod sąd Czytelników naszych:

Jam już przeszła szczęścia drogę,
Zwiądł nadziei lubej kwiat;
Dla mnie raj, gdy płakać mogę
Na obłudny, biedny świat.
Dziś mem sercem—zimny kamień,
Mą nadzieją—już mogiła,
Mojem życiem—pamięć zmamień,
A przeszłością—żal, żem żyła.
Lubię marzyć nad grobami,
Lubię modlić się co rano,
Patrzeć w Niebo, choć ze łzami,
Tam gdzie wiara niezachwianą.
Lubię nocy głuchą ciszę,
Melodyjny ptasząt śpiew,
I z daleka—kiedy słyszę
Echo gromów—i szmer drzew.
Lubię tęskną wieszcza duszę
Co jęk z piersi wydobywa,
Dla poezji tylko żyje,
Dla poezji tylko śpiewa.
Ale kochać już nie mogę,
Przeszłam tyle w życiu burz,
Nienawistną czuję trwogę,
Patrząc w świat, co zdradził już.
Jam do serca go cisnęła,
W uniesieniu młodych lat,
Świętym ogniem dłań płonęła,
Nie wiedziałam, że to gad.
Że miłości tu nie szukać,
Ona tylko chwilkę trwa,—
Jedno to co w skałę stukać,
Bo czyż skała serce ma?.....
Tak zdradzona wśród omamień,
Już oddałam życiu dług,
Dusza martwa gdyby kamień,
Już dlań tylko został BÓG;
I—ty bracie biegnij tam,
Gdzie cię wieniec chwały wzywa,
Do poezji Świętych bram
Kochaj lutnię co ci śpiewa.
Wspomnień tyle—marzeń tyle,
A gdy w wolną w życiu chwilę
O mnie kiedyś wspomnisz sobie,
Pomnij—szczęście jest w mogile,
Boleść w każdej życia dobie.
Pomnij—o ty! co wołałeś
Zaów rozbudzić śpiącą duszę;
Lecz niestety nie wiedziałeś,
Że na nowo usnąć muszę.

Aniela B.

Xięgarnia i skład nót R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej, Nr 460, odebrała nowości literackie, jako to: *Dni Pokuty i Zmartwychwstanie* przez Wł: *Syrokomlę;* cena kop: 50. — Tegoż: *Staropolskie Roraty* i dwie poezje; cena kop: 50.—Tegoż: *Ulas*, sielanka bojowa; cena rs. 1 kop: 20. — *Drób, czyli hodowanie ptastwa domowego*, napisał Albin *Kohn*; cena rs. 1 kop: 50. — *Pszczolnictwo Polskie*, wydane przez Adama *Mieczyńskiego*; cena rs. 1.—*O plantacyi buraków*, napisał Ignacy *Maciejowski*; cena kop: 70.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 k: 83½, *pszenicy* rs. 9 kop. 10, *jęczmienia* rs. 5 k. 59½, *owsa* rs. 3 k. 60½, *masła* pud rs. 7 kop: 60, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs.1 k. 29½, *okowity* wiadro rs. 3 k. 1½, *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 81.—Sprowadzono w dniu 17m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 1,279, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 116, w ogóle sztuk 1,395, *wieprzy* 1,135, *baranów* 1,653; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 955, *wieprzy* 857, *barany* wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 24; z bydła stepowego wyprowadzono: do Łowicza 28, do Mokotowa 10, do Powązek i obozu 226; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 76, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 13, pozostało remanentem sztuk 63.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, wprost Saskiego Placu, w domu WW. PP. Wizytek, otrzymała następujące nowości literackie: *Zbiór dyplomatów Rządowych i aktów prywatnych posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów*, (r. 1387—1710); wydany przez Kommissję Archeologiczną Wileńską, pod redakcją Sekretarza Naukowego Maur: *Krupowicza*; Wilno, 1858; cena exempl: rs. 2. *Pamiętnik Kommissyi Archeologicznej Wileńskiej*, część Isza, wydana pod redakcją M. *Balińskiego* i Ludwika *Kondratowicza*; Wilno, rs. 1. *Teka Wileńska*, wydana przez Jana ze Śliwina, zeszyt I—IV, z prenumeratą na V i VI. rs. 6. *Sąsiedzi*, powieść, przez Jana *Zacharjasiewicza*, 2 tomy, Lwów, 1858; rs. 2 kop: 50.

Podstawa pomnika *Kopernika*, otaczaną jest obecnie piękną balustradą żelazną w słupy takież utwierdzoną. Kraty balustrady zakończone są gwiazdami. Wszystko odlane zostało w fabryce PP: *Evans*, *Lilpop* i *Rau*.

Przy obecnie nizkim stanie wody na jeziorze Gople, odkryto zatoniony okręt naładowany prosem. Sądzą, że to jest szczątek marynarki Fenickiej.

Panna *Niemczykiewicz*, ma zamiar dać się słyszeć raz jeszcze, które to *pożegnalne* wystąpienie nastąpi wkrótce, w jednej z sal w mieście, z uczestnictwem znanego Amatora-Artysty Pana *Le Brun*, i Duńskiego Fortepjanisty P. *Barré*. Poczem śpiewaczka ta, udaje się do Krakowa i Wiednia, gdzie zamówioną została przez nader pochlebne listy.

Wolnych Żartów, wyszedł zeszyt 5ty, Serji IIgiej, i zawiera: Przysmaki bocianie ofiarowane na stół Redakcji Wolnych Żartów, przez Bociana Wileńskiego; Pan Paweł Pakuła; Serdeczna chętka; Batrachomachia; Ważna wiadomość o nowo zawiązanej współce pod firmą dwóch Żab Podlaskich; Uwiadomienia z głównego kan-

toru współki pod firmą dwóch Żab Podlaskich; Nowy przyczynek do słownika synonymów Polskich; Skoki konika (na szachownicy); Badania etymologiczne; Żywotne kwestje; Stare ale jare; Wujaszek całego świata (na ucho czytelnikom); Doniesienia; dwa Rebusy; Skrzynka do listów. Prenumerować można w expedycji głównej w xięgarni H. *Natansona*, na Krakows:-Przedmieściu Nr 442, na 1szem piętrze, jako też we wszystkich xięgarniach i expedycjach pocztowych w kraju i zagranicą. Cena Serji jednej z 6ciu Zeszytów złożonej rs. 1 kop: 80 (złp: 12); na poczcie w Królestwie rs. 2 kop: 25 (złp: 15), w osobnych kopertach pocztowych do Cesarstwa rs. 2 k. 75 (złp: 18 gr: 10).

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Sumienie*, Pani *Ziemińska* 8-kroć, Panny: *Łapińska* i *Gąsowicz* po 4 kroć, *Dutkiewicz* 3-kroć, PP: *Rychter* 4-kroć, *Bodurkiewicz* 12-kroć, *Chomanowski* i *Świeszewski* po 2-kroć.

Pani *Kreutzer*, utrzymująca magazyn strojów, w tych dniach udała się za granicę celem zaopatrzenia swego magazynu w najświeższe modele.

Wzrastające z postępem czasu Warsztaty Żeglugi Parowej, i rozwijające z dniem każdym zakres swych działań; pomnożone zostały w tych dniach więcej jednym zakładem, to jest: giserną żelaza i mosiądzu, otwartą onegdaj pod firmą K. *Rudzkiego* i *Współki*.

Oczekiwana od dawna Miss Julja *Pastrana*, kobieto-....., Mexykanka, po przybyciu swojem z Gdańska, gdzie się przedstawiała ostatecznie, wystąpiła wczoraj w Cyrku P. *Slezaka*, wśród natłoku Publiczności która wszystkie miejsca zajęła. Spoglądając na to zjawisko, przyznać musimy, iż natura dziwnie się wysiliła czy też pomściła na ludzkim rodzie, przedstawiając nam swój wyskok w całej nadzwyczajności. Miss *Pastrana* wystąpiła na wzniesionej w tym celu estradzie, wprowadzona przez towarzyszącego jej Anglika, który następnie oprowadził ją po wierzchu bandy do koła Cyrku, aby okazać całej Publiczności. Po powrocie zaś na estradę, zanóciła pieśń, jak się zdaje, jej narodową? a następnie wystąpiła także z narodowym? swym tańcem. W tańcu tym, odznacza się zręcznością, przebierając z wielką wprawą, nadzwyczaj drobnemi nóżkami. Na zakończenie zaś zatańczyła raz jeszcze z swym towarzyszem polkę mazurkę. Miss *Pastrana* całą twarz najnieregularniejszą, zbliżoną bardzo do fizjonomji pawjanów, ma pokrytą gęstym włosem, nos spłaszczony a wargi rażące niezmierną wielkością. Jest wzrostu nizkiego dosyć dobrej tuszy z ładnemi jak powiedzieliśmy nóżkami, ale na jej widok, jakieś dziwne obudza się uczucie, z żalem do natury, za takie spospolitowanie płci pięknej, zwłaszcza gdy wszystkie jej ruchy nie są naturalnemi ruchami człowieka. Publiczność za jej taniec okryła ją oklaskami, co ją w wielką wprawiło wesołość.

Donosimy osobom które tej jesieni leczą się winogronami, że do handlu T. *Czabana* nadszedł świeży transport nadzwyczaj słodkich i dużych winogron.

Anglja. *Londyn*, *14 Wrześ:.* — Sir Edward Lytton *Bulwer*, Minister osad, zamierza założyć bank na wyspie Vancouver, a następnie w angielskiej Kolumbji (Nowej Kaledonji). Oprócz tego ma on projekt uorganizowania 2-tygodniowej komunikacji pocztowej z Nową Zelandją i Australją południową przez Panamę; na tej samej drodze ma być urządzoną komunikacja z wyspą Vancouvera.— Jednemu z Irlandzkich urzędników policyjnych, nazwiskiem *Brew*, polecono urządzić policję w Kolumbji angielskiej, dokąd także stowarzyszenie mające na celu rozszerzanie Ewangelji, wysyła dwóch Kapelanów.—Obóz utworzony z początkiem b. lata w Chatham dla wszystkich wojsk udających się do Indji, został zwiniety, cel jego bowiem, zasłonięcie żołnierzy od zaraźliwych chorób koszarowych, osiągnięto. Na przyszłą wiosnę próba ta powtórzoną będzie na większą skalę, aby pułki do osady odpływające przyuczyć do życia obozowego. — Wakujące miejsce Sędziego na wyspach Jońskich, ofiarowano P. *Patrick Colquhoun*, posiadającemu dokładną znajomość języka staro i nowo-greckiego, oraz prawa Rzymskiego.— Dr *Livingstone*, dał o sobie wiadomość, przysyłając tu list datowany 21go Czerwca z Marobert nad Zambesą. Mały składany parostatek z plat stalowych, który wziął z sobą w podróż, wyświadcza mu wielkie usługi. W trzy dni statek ten, zupełnie złożony żeglował swobodnie po wielkiej rzece Zambesa, na wielki podziw i postrach koni rzecznych, z których żaden nie dotrzymał mu placu. Dr *Livingstone*, czyni uwagę, że wysłanie znacznej liczby takich statków do Afryki, najlepiejby zapobiegło handlowi niewolnikami w płytkich zatokach i rzekach tameczuych. — O telegrafie transatlantyckim nie ma nic nowego. Zdanie jakoby sygnały osłabiał raczej zmienny magnetyzm ziemi, a nie uszkodzenie liny, zyskuje tu wielu stronników. (St: An:).

Francja. *Paryż 14 Września*. — Cesarz onegdaj w towarzystwie Hr: *Walewskiego*, prefekta dep: *Landes* i kilku innych osób, zrobił wycieczkę do bagien Ory, w *Landes* położonych. Wiadomo, że Cesarz po ukończeniu wojny Wschodniej, w dowód zadowolenia, podarował te grunta swemu Ministrowi Spraw Zagranicznych; że jednak osuszenie ich, wielkich wymagało nakładów, przeto Cesarz własnym kosztem uskutecznić to polecił.—Jak wiadomo, *Landes* zawiera 150 mil kw:, których część jednak zajmują błota, albowiem tama nadbrzeżna, na 100 stóp wysoka, nie dozwala odpływu wodzie. — Dzienniki kolonji francuzkich donoszą, że Xiążę *Napoleon* zamierza zwiedzić Martynikę i Gwadalupę.—Komendant *Borel*, Szef Sztabu Armji Lyońskiej, mianowany został Szefem Sztabu Jenerała *Mac-Mahon*. — *Presse* ogłasza pełen znaczenia artykuł, dowodzący, że dla powodzenia kolonizacji, swoboda handlu w Algerji jest konieczną. — Ostatnie depesze z morza Chińskiego przywiozły wiadomości, że Król Korei, ofiarował Francuzom część swego territorjum, dla urządzenia osady. Monarcha ten płacący haracz Cesarzowi Chińskiemu, jest zupełnie niezawisły w wewnętrznym zarządzie swego Państwa.—Dywizja marynarki w Taiti, ma być zwiększoną. — *Patrie* potwierdza, że wyprawa przeciw Anam (Kochinchinie), ze względów klimaterycznych, może być dokonaną tylko w Grudniu, Styczniu i Lutym, i w obszernym artykule daje rys jeograficznego i politycznego położenia tego kraju. (Ind: Bel:)

Grecja. *Ateny*, *4 Wrześ:*.— Georgios *Maurocordatos*, Profesor prawa francuzkiego w tutejszym Uniwersytecie, zmarł. — Pewien bogaty Grek, zamieszkujący w Bukareście, rodem z Epiru, ofiarował Rządowi do rozporządzenia znaczną summę, dla wznowienia igrzysk

Olimpijskich. Królowa podobno podpisała już stosowny dekret. Z igrzyskami temi ma być połączoną wystawa przemysłowa, oraz rozdanie medalów i nagród pieniężnych. (N. P. Z.).

PRUSY. *Berlin, 15go Września.* — Powszechnie tu sądzą, że około 18go lub 19go b. m., uchwalone będzie coś stanowczego co do władzy Xięcia Pruskiego. Zapewne uorganizowaną zostanie rejencja, pod formą złagodzoną, aż do późniejszej decyzji co do stanu zdrowia Króla. (Ind: Belge).

TURCJA. — Z Alexandrji 7go Września donoszą, że *Said*-Pasza rozwija wielką energją i to nie tylko względem fanatycznych Ulemów, których wielu publicznie uwięziono i wygnano, ale względem przeniewierczych Paszów i Bejów, których kilku także za przedajność posłano na galery. (St: Anz:).

ROZMAITOŚCI. — O pożarze w Żupach Bocheńskich urzędownie donoszą co następuje: »W nocy z 25 na 26 Sierpnia, powstał ogień w tamecznych żupach w komorze należącej do szybu Floris, gdzie 36 robotników zajętych było pobijaniem beczek, skutkiem zapewne nieostrożności; a pomimo pozatykania otworów, ogień ten nie został dotąd zupełnie przytłumiony. Dym i gazy wydobywające się z tlenia, tak dalece się rozszerzyły, że i w innych szybach musiano zaniechać nateraz robót. Część robotników obróconą została do gaszenia pożaru, a część ich, osobliwie żonatych, przeniesiono do kopalń Wielickich, albo w inny sposób obmyślono im zarobek.« — Prywatne w Angielskich dziennikach umieszczane listy z Luknowa, nie mogą naopowiadać się, jakie kosztowności zebrali Angielscy Oficerowie i szeregowce. Wiele z tych skarbów przeszło już do Anglji; a z Bristolu piszą, że małżonka jednego Majora otrzymała od swego męża naszyjnik z pereł i szmaragdów, jakiego nie znajdzie w całej Anglji. Major sam zaś pisał swej żonie, że ten naszyjnik jest niczem w porównaniu z bransoletą jaką zdobył jeden Kapral w jego pułku, gdyż ją znawcy szacują na 180,000 do 200,000 fst:. Angielskie Muzeum otrzymało także pewną część ze zdobyczy Luknowskiej; a to cały stos kosztownych Indyjskich xiążek, między któremi mają znajdować się prawdziwe skarby. — Obecnie w Północno-Amerykańskich dystryktach budują domy z bawełny. Złą bawełnę, resztki i t. p., ugniatają na massę i wyrabiają z niej bryły, które przy wyschnięciu nabierają nadzwyczajnej twardości i tęgości. Powierzchnię ścian z brył takich powlekają substancją chroniącą od wilgoci, i jak mówią, także i od ognia. Wynalazca otrzymał przywilej i wszędzie już budują bawełniane domy. Korzyść w tem, że budowa idzie spieszniej jak z cegieł. — Ulicznik Warszawski znany jest z dowcipu. Dni temu kilka spotkaliśmy jednego z nich na Starem-Mieście, wyśpiewywał dwu-wiersz następujący:

„Warszawskie Panienki mają gęstą minę,
Zdejmą obręcz z beczki, zrobią krynolinę!...“

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chłusowicz Adolf Ob: z Kotunia nr 625; Fijałkowski Tytus Ob: z Zawidza nr 584; Michałowski Sergiej Regestr: Koleg: z Moskwy nr 634; Taczanowski Oktawian Ob: z Bobrowic nr 476; Walewski Kar: Ob: z Parzymiecha nr 634.

Wyjechali: Ewrejnow Mich: Jene:-Major do Petersburga; Łubieński Fran: Hr. do Kazimierza; Xżę Nieświcki Mich: dym: Porucznik, i Stassow Alex: Ases: Koleg: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Hr. Apraxin Sergiej Sztabs-Kapi: Gwar: z Rzymu nr 462; Kori Gust: Podpułk: Inżen: z Szwajcarji nr 414; Wenda Aloizy-Alex: Ob: z Krakowa nr 625; Żerdziński Alex: Doktór ze Lwowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Czaban Elżbieta utrzym: magazyn mód do Krakowa; Olsztyński Józ: Oby: do Wrocławia.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 0. (Ubywa).
TEATR WIELKI. Dziś, *Okrężne*. — *Wesele w Ojcowie*. — Kantata. (Bezpłatnie).— Jutro, *Sumienie*.
CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Września 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.